

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ODZYSKALI SAMOCHÓD PRZED ZGŁOSZENIEM POKRZYWDZONYCH

Data publikacji 01.07.2020

Mokotowscy kryminalni w bezpośrednim pościgu zatrzymali 45-latkę, który piętnaście minut wcześniej na warszawskim Ursynowie ukradł mazdę wartą 90 tys. zł . Funkcjonariusze wiedzieli, że ten sam podejrzany pod koniec maja br. roku na warszawskim Śródmieściu dopuścił się kradzieży hondy o podobnej wartości i że kradzież kolejnego samochodu to tylko kwestia czasu. Mężczyzna nie spodziewał się, że jego plany tak szybko zostaną pokrzyżowane. Kiedy się zorientował, podjął ucieczkę, która nie potrwała zbyt długo. Po kilku minutach był już w rękach funkcjonariuszy. Pojazd wrócił do pokrzywdzonych, którzy zaskoczeni byli kradzieżą i błyskawicznym działaniem Policji. Mężczyzna usłyszał zarzuty włamania i kradzieży dwóch pojazdów. Został tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.



Podejrzany, który był już w przeszłości karany i skazywany przez sąd za kradzieże pojazdów wybierał samochody leasingowe, należące do banków lub korporacji. Najpierw je obserwował przez jakiś czas, ustalając, jaka byłaby dla niego najbezpieczniejsza pora, żeby dopuścić się kradzieży. Działał w okolicach godziny 5:00. Wówczas zaczynał się ruch pojazdów na ulicy, więc jego zdaniem prawdopodobieństwo zatrzymania go do kontroli drogowej przez policjantów mogło być nieco niższe, a jednocześnie korporacje jeszcze nie pracowały. Przed kradzieżą mazdy CX5 na warszawskim Ursynowie włamał się do hondy CRV na Nowolipkach. W nieustalony sposób pokonał zabezpieczenia i odjechał. Był przekonany, że tym razem pójdzie mu równie gładko. Szybko się jednak przeliczył.

Kryminalni z warszawskiego Mokotowa, pracujący nad sprawą operacyjnie, wiedzieli w przybliżeniu, jakie sprawca ma plany. Po niepostrzeżonym pokonaniu zabezpieczeń wsiadł do szarej mazdy zaparkowanej na ul. Hawajskiej i odjechał. Chwilę później ruszyli za nim policjanci. Kiedy podejrzany zorientował się, że policjanci chcą go zatrzymać, podjął ucieczkę ulicami Ursynowa. Pościg trwał kilka minut od ulicy Ciszewskiego do Doliny Służewieckiej. Tam został zatrzymany i obezwładniony. Funkcjonariusze przetransportowali mężczyznę do komendy Policji przy ul. Malczewskiego, a następnie osadzili w policyjnej celi. Pojazd wrócił do właścicieli, którzy zdumieni byli zarówno faktem kradzieży, jak i natychmiastowych działań funkcjonariuszy.

W kolejnych dniach 45-latek usłyszał zarzuty włamania i kradzieży dwóch pojazdów w warunkach recydywy, za co grozi mu kara do 10 lat więzienia, która może zostać zwiększona o połowę. Na wniosek policjantów i prokuratora mokotowski sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

(KSP / dk)

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 14.62 MB)